

Przed nami 152 ligowe derby Rzymu. Grający w kratkę Giallorossi podejmą w roli gospodarza rozpedzone w ostatnich tygodniach Lazio, które ma w tabeli sporą przewagę nad ekipą Fonseci. Po nieudanym pucharowym występie przeciwko Juventusowi będzie to drugi poważny test dla Giallorossich, którego, tym razem, drużyna nie może oblać. Zapowiadają się jedne z bardziej elektryzujących derbów ostatnich lat z wysoką frekwencją na trybunach.

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą 173 razy. 65 meczów wygrała Roma, 46 Lazio, a 62 spotkań kończyło się podziałem punktów. W Serie A drużyny mierzyły się 151 razy. 54-krotnie lepsza była Roma, 38 razy wygrywali Biancocelesti, a w 59 przypadkach padały remisy. Jeśli chodzi o mecze, w których Giallorossi byli nominalnym gospodarzem, bilans przedstawia się następująco: 29 wygranych Romy, 32 remisy i 14 triumfów Lazio. Giallorossi przegrali tylko 2 z ostatnich 21 meczów derbowych, w których byli gospodarzem, w 2012 roku (1-2) i 2017 (1-3). Poza tym Giallorossi byli 12-krotnie lepsi, a 7 razy zespoły dzieliły się punktami. Lepsza była ekipa prowadzona jeszcze przez Eusebio Di Francescon na początku poprzedniego sezonu, w ostatnim spotkaniu, gdy zespół był gospodarzem. Roma wygrała wówczas 3-1, po szczególnie dobrej drugiej połowie i голу Pellegriniego piętka, a także bramkach Kolarova i Fazio. W drugiej rundzie sezonu, gdy gospodarzem było Lazio, nie było już rak różowo. Biancocelesti rozbili Giallorossich 3-0, a mecz ten, zdaniem wielu ekspertów i kibiców, przesądził o losie wspomnianego trenera z Abruzji. W kolejnych derbach, tych na początku tego sezonu, Romę poprowadził już Paulo Fonseca. Portugalczykowi udało się ugrać remis, choć z gry więcej miało Lazio, które obijało czterokrotnie konstrukcję bramki, a dwa razy świetnymi paradami popisał się Lopez. Roma, poza golem Kolarova z rzutu karnego, odpowiedziała tylko dwoma słupkami Zaniolo.

Zaniolo, którego będzie brakować Giallorossim do końca sezonu i szczególnie w takich spotkaniach, gdzie, poza formą i pomysłem na grę, szczególną rolę odgrywała determinacja. Tego zabrakło z pewnością drużynie w środę, w meczu Coppa Italia z Juventusem. Bezzębna w pierwszej połowie, w każdej formacji, Roma przegrywała do przerwy 0-3 i praktycznie straciła szansę na awans. Właśnie w braku determinacji i boiskowej walki upatrzył powody porażki trener Fonseca, który zapowiada z kolei walkę w niedzielnej potyczce z Lazio. Po przerwie meczu z Juventusem widzieliśmy już nieco lepszą Romę, choć obraz gry może zaciemniać nieco postawa Juventusu, który dzięki zaliczce z pierwszej odsłony gry grał po przerwie na wstecznym hamulcu. W ten sposób zespół Fonseci przegrał trzeci z pięciu meczów nowego roku, żegnając się z najprostszymi do wygrania rozgrywkami. To, co rzuciło się w oczy w pierwszych meczach AD 2020 to pogarszająca się gra w defensywie i głupio tracone bramki. Tych zespół zebrał w pięciu meczach aż osiem i tylko z rezerwową ekipą Parmy udało się zachować czyste konto. Tymczasem w niedzielę przyjdzie się mierzyć z drugą ofensywą ligi i

Immobile, który prowadzi zdecydowanie na liście strzelców.

Za ekipą Giallorossich, która w samej Serie A straciła 22 gole, co jest czwartym wynikiem ligi, nie opowiada się na pewno gra obronna na Stadio Olimpico. Aż 15 goli zespół Fonseci stracił bowiem właśnie w Rzymie, gdzie wygrał tylko połowę meczów. 5 wygranych, 2 remisy i 3 porażki to domowy wynik Romy w lidze, która właśnie tutaj przegrywa w tabeli z Lazio, mając o 9 oczek mniej w występach przed własną publicznością. Podczas gdy Giallorossi mają na Olimpico bilans goli 19-15, Lazio jest pod tym względem ligowym potworem, z 30 zdobytymi i 8 straconymi golami przed własną publicznością, mając 9 punktów więcej od Romy. Zespół Fonseci musi zatem poprawić się zdecydowanie w meczach u siebie, szczególnie, że w 2020 roku kibice obejrżeli tylko porażki: z Torino i Juventusem. Te wyniki sprawiły, że Romę dogoniła na półmetku sezonu Atalanta, ale, na szczęście, ekipa z Bergamo doznała w poniedziałek sensacyjnej porażki ze Spal i Dzeko i spółka odskoczyli od piątej lokaty na cztery punkty. I tak teraz, przynajmniej przez trzy tygodnie, Giallorossi muszą rzucić dwieście procent sił na mecze ligowe, dopóki nie będą grać ponownie co trzy-cztery dni, gdy wrócą rozgrywki Ligi Europy.

Takich problemów do końca sezonu nie będzie miało Lazio. Podopieczni S.Inzaghiego odpadli z Ligi Europy w fazie grupowej, a we wtorek przegrali też z Napoli w ćwierćfinale Coppa Italia. Tym samym druga ekipa z Rzymu nie obroni już trofeum, ale z pewnością większym sukcesem dla Claudio Lotito będzie awans do Ligi Mistrzów. Ten, jak na razie, jest dla Biancocelestich pewny. Lazio zajmuje trzecie miejsce w tabeli ze znakomitą liczbą 45 punktów na koncie i z domowym zaległym meczem do rozegrania. Na początku lutego Biancocelesti zmierzą się w zaległej potyczce z Veroną i mają nawet szansę przegonić Inter. Na razie Lazio ma dwa oczka mniej od Nerazzurirch i sześć od Juventus, z kolei prowadzą siedmioma punktami nad Romą i co najważniejsze, dziesięcioma nad piątą Atalantą. Tak dobra pozycja to wynik znakomitej gry u siebie (osiem wygranych i dwa remisy) i solidnej postawy na wyjazdach (sześć wygranych, remis i dwie porażki). Biancocelesti prezentują najskuteczniejszą grę, mogąc pochwalić się najlepszym bilansem goli w lidze (+28 dzięki 46 strzelonym i 18 straconym bramkom). Prawdziwymi "potworami", jak lubią mawiać Włosi, są Immobile i Luis Alberto. Były napastnik Torino zdobył już 23 gole w 19 występach i idzie po rekord Higuaina. Z kolei Hiszpan do 3 bramek dołożył 12 trafień. Warto zauważyć też, że Biancocelesti posiadają zmiennika Immobile na poziomie, czym nie może się pochwalić Roma. Na 535 rozegranych minut, a więc prawie sześć pełnych meczów, Caicedo zdobył 5 bramek i zaliczył 3 kończące podania.

Podopieczni Inzaghiego to bezsprzecznie najlepsza drużyna drugiej połowy dotychczas rozegranego sezonu. Aktualnie Lazio może pochwalić się rekordową dla siebie serią 11 ligowych wygranych, która rozpoczęła się po domowym remisie 3-3 z Atalantą. Od 27 października Immobile i spółka nie stracili już punktów w Serie A, pokonując m.in. na wyjazdach Milan, Fiorentinę i Cagliari, z kolei na Olimpico Juventus (3-1) i Napoli (1-0). W ostatnim spotkaniu przed własną publicznością zespół Inzaghiego rozbił 5-1 Sampdorię. Po drodze Lazio wygrało też mecz o

Superpuchar Włoch z Juventusem. Jedyne porażki przydarzyły się w tym okresie w Lidze Europy z Rennes i Celticiem (w tym drugim przypadku Biancocelesti byli już praktycznie za burta rozgrywek) i Coppa Italia, gdy zespół Biancocelestich przegrał we wtorek z Napoli, mogąc doprowadzić przynajmniej do dogrywki, gdyż Immobile przestrzelił fatalnie z rzutu karnego, a w drugiej połowie Lazio miało też poprzeczkę. Podsumowując, graczom Inzaghiego pozostała tylko walka w Serie A i to tu rzuca wszystkie siły, w nadziei zakończenia sezonu w pierwszej czwórce. Przy takim komforcie w tabeli (10 punktów więcej i dodatkowy mecz do rozegrania) brak awansu do Ligi Mistrzów byłby na koniec sezonu katastrofą.

Forma Romy:

22.01.2020, 1/4 Coppa Italia: Juventus - ROMA 3-1 (gol samobójczy)

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **1-3** (Under, gol samobójczy, Dzeko)

16.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Parma - ROMA **0-2** (Pellegrini **x2**)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: ROMA - Juventus 1-2 (Perotti)

05.01.2020, 18 kolejka Serie A: ROMA - Torino 0-2

Forma Lazio:

21.01.2020, 1/4 Coppa Italia: Napoli - LAZIO 1-0

18.01.2020, 20 kolejka Serie A: LAZIO - Sampdoria **5-1** (Immobile **x3**, Caicedo, Bastos)

11.01.2020, 1/8 Coppa Italia: LAZIO - Cremonese **4-0** (Patric, Parolo, Immobile, Bastos)

11.01.2020, 19 kolejka Serie A: LAZIO - Napoli **1-0** (Immobile)

05.01.2020, 18 kolejka Serie A: Brescia - LAZIO **1-2** (Immobile **x2**)

Kolejny mecz w sezonie kosztował Fonsecę utratę na dłużej jednego z ważnych graczy. Na problem z kolanem w spotkaniu z Juventusem napotkał Diawara i będzie niedostępny przez co najmniej miesiąc. Odczucia na temat kontuzji Gwinejczyka są ze strony trenera dobre, który podkreślił na konferencji prasowej, że były gracz Napoli prawdopodobnie nie przejdzie operacji i wróci do gry wcześniej niż początkowo przewidywano. Póki co jednak Portugalczyk może korzystać tylko z Veretout i Cristante i to ich zobaczymy w derbach. Fonseca wykluczył możliwość przesunięcia Manciniego, gdyż, jak powiedział, doprowadziłoby to do zmian zarówno w środku pomocy jak i na środku obrony, a on chce w takim meczu jak najmniejszej liczby rozsad. Na lewej obronie powinniśmy zobaczyć ponownie Kolarova, z kolei na prawą, po słabym występie Florenziego w meczu pucharowym, kandydują Santon i Spinazzola. Bez zmian obejdzie się w tercecie za plecami Dzeko, a Fonseca ma nadzieję na zupełnie inne występy Undera i Kluiverta niż te w Turynie. Turek co prawda miał duży udział przy zdobytym голу, ale został skrytykowany wraz z Holendrem za brak udziału w poczynaniach defensywnych. Na środek ataku, po pucharowym zawieszeniu, wróci Dzeko. W kadrze, po bardzo długiej przerwie, znalazł się Pastore. Jak wiadomo Argentyńczyk nie będzie miał szans na wybiegnięcie w pierwszym składzie, tak jak i Perotti, który opuścił ostatnie dwa mecze i wejdzie najpewniej po przerwie. Dostępny jest też Mirante.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Santon Mancini Smalling Kolarov

Veretout Cristante

Under Pellegrini Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Mkhitarian, Antonucci, Zaniolo, Diawara

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini, Veretout

Przypuszczalny skład Lazio:

Strakosha

L.Felipe Acerbi Radu

Lazzari Milinkovic Leiva L.Alberto Lulic

Correa Immobile

Kontuzjowani: Lukaku, Marusic, Cataldi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Acerbi, Cataldi, Radu

Niedzielne derby poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, z którym na murawie Giallorossi nie wygrali od kwietnia 2018 roku (4-1 z Chievo). Ogółem Roma wygrała 9 meczów z tym arbitrem na murawie, zremisowała 3 (0-0 z Interem u 3-3 z Genoą w tym sezonie) i przegrała 5 (ostatnio 1-4 z Napoli w drugiej połowie poprzedniego sezonu). Co ciekawe 4 z 5 przegranych z Calvarese na murawie ponieśli gracze Romy na własnym stadionie. 15 wygranych, 3 remisy i 3 porażki to bilans Lazio, które w tym sezonie Serie A pokonało 2-1 na wyjeździe Milan i przegrało 1-2 na wyjeździe ze Spal. Calvarese sędziował też wygrany 3-1 mecz Superpucharu Włoch z Juventusem. Będą to dla tego sędziego premierowe derby Rzymu.

Ostatnie spotkania zespołów:

01.09.2019 Lazio - ROMA 1-1 (Kolarov - L.Alberto)

02.03.2019 Lazio - ROMA 3-0 (Caicedo, Immobile, Cataldi)

29.09.2018 ROMA - Lazio 3-1 (Pellegrini, Kolarov, Fazio - Immobile)

15.04.2018 Lazio - ROMA 0-0

18.11.2017 ROMA - Lazio 2-1 (Perotti, Nainggolan - Immobile)

30.04.2017 ROMA - Lazio 1-3 (De Rossi - Keita x2, Basta)

04.04.2017 ROMA - Lazio 3-2 (El Shaarawy, Salah x2 - Milinkovic, Immobile)*

01.03.2017 Lazio - ROMA 2-0 (Milinkovic, Immobile)*

04.12.2016 Lazio - ROMA 0-2 (Strootman, Nainggolan)

03.04.2016 Lazio - ROMA 1-4 (Parolo - El Shaarawy, Dzeko, Florenzi, Perotti)

* Coppa Italia

Autor: abruzzi